

Reprezentacja Polski w ampfutbolu poznała rywali na Euro 2024

Polscy ampfutboliści poznali rywali, z którymi zmierzą się na rozgrywanym w dniach 1-8 czerwca we Francji Euro 2024. Biało-Czerwoni zagrają w grupie A z Niemcami, Grecją i Szkocją i będą uznawani za faworytów do awansu do kolejnej rundy.

Polska drużyna losowana była z pierwszego koszyka, a więc z grona drużyn teoretycznie najsilniejszych. Los się do nich uśmiechnął, bo przydzielił Polakom najniższe notowane drużyny z możliwych, a przede wszystkim pozwolił uniknąć Hiszpanii, czyli aktualnego wicemistrza Europy.

W starciach z Niemcami, Grekami i Szkotami będziemy zdecydowanymi faworytami. – *To prawda, ale niezależnie od tego, na kogo byśmy trafili, naszym celem i tak musiałyby być trzy zwycięstwa w grupie. Jestem przekonany, że wyjdziemy z grupy z kompletem punktów* - ocenił po losowaniu Bartosz Łastowski, kapitan reprezentacji Polski.

W 2021 roku w Krakowie Niemcy wygrali z Grekami 1:0 w meczu o 9. miejsce mistrzostw Europy. Szkotów w ogóle na turnieju nie było, a Polacy zajęli w nim trzecie miejsce. Nic dziwnego zatem, że brak zwycięstwa biało-czerwonych w którymkolwiek ze spotkań fazy grupowej we Francji byłby ogromną niespodzianką. Za Polakami przemawia również historia - Niemców biało-czerwoni ogrywali w każdym z czterech przypadków, z Grekami w jedynym jak dotąd meczu wygrali aż 11:0, zaś ze Szkotami Polacy zagrają po raz pierwszy.

Przed Euro we Francji Polacy rozegrają jeszcze turniej w Krakowie – Kraków Cup 2024, który będzie sprawdzianem generalnym przed mistrzostwami. 6-7 kwietnia biało-czerwoni zmierzą się na stadionie Prądniczanki Kraków z Włochami oraz Holandią.

- Przygotowujemy się już od dłuższego czasu. W 2021 roku na rozgrywanych w Polsce mistrzostwach Europy były zakusy na złoto, ale nie udało się i skończyło się brązowym medalem. Teraz mentalnie zespół nastawia się do walki o zwycięstwo. Mamy parę rzeczy do udowodnienia i warto na nas liczyć. Mistrzostwa świata w Turcji też nie poszły po naszej myśli - tam skończyło się dopiero 13. miejscem. Każdy z nas chce zmasać tę plamę, ale nie ukrywamy, że na pewno będzie ciężko. Byliśmy ostatnio w Maroku i przegraliśmy tam dwa mecze. Ciężko powiedzieć, czego nam zabrakło, ale wiemy nad czym jeszcze musimy pracować. Na treningach to, co zakłada trener, często nam wychodzi, ale w spotkaniach jakoś nie możemy się z tym pozbierać. Mamy jeszcze niecałe 3 miesiące do tego, aby wszystko dograć i przywieźć z tej imprezy medal - ocenił Marcin Oleksy, ampfutbolista reprezentacji Polski.